

## Misiaczek Marudek

---

Misiaczek Marudek  
zrządzi bez ogródek.  
Nieży z niego maruda,  
Gdy coś mu się nie uda.  
Przy jedzeniu rozprawia,  
Co za jadło mu się stawia.  
Raz mu rzekła obrotna sroka  
- wiele dań ma w mgnieniu oka.  
Skorzystał chętnie ze sposobności,  
Zasiadając wśród jej stałych gości.  
Na stół trafiły przepyszne potrawy,  
Nijak nie chciał tknąć takiej strawy.  
Ciągłe gładzenie tak rozłościło gości,  
Że wypchnęli misia z sali bez litości.  
Oburzony, wygłodniały lamentował,  
Że nic z podanych dań nie skosztował.  
Na domiar złego zasłabł misiek biedaczek;  
Tuż obok resztki ze stołu pożerał ślimaczek.

*Jerzy Antoni z Pomorza*